

Panowie Koła Polskiego w Wiedniu!

W straszną i wielką godzinę, w poczuciu swej odpowiedzialności i świętego obowiązku wzywacie nas Polaków do czynu, do wspólnego, do jednomyślnego, do największego, na jaki nas stać wysiłku. Doniosłe wezwanie! Tak jest! Trzy pokolenia narodu naszego krwawiły się w beznadziejnych zapasach i modliły się o nadejście godziny wyzwolenia. Godzina ta nadeszła, godzina wiekopomna nie tylko naszego wyzwolenia, lecz i odrodzenia całej ludzkości. Godzina wielka dla wszystkich ludów Europy, które chcą zrzucić ze zbołałych bark swoich jarzmo żelaznej pięści. Mogą się zaiste spełnić największe marzenia Ojców naszych. Czyż możemy się wahać? Staniemy wszyscy do szeregu należących narodów, które tytanicznym przelaniem krwi ofiarnej pragną osiągnąć szczytu odrodzenia ludzkości. Nie popełnimy jednak ani jednego z tych czynów, do których wy nas wzywacie Panowie, bo nasi Ojcowie i Dziadowie wierzyli nie w samobójstwo naszego narodu, ale dążyli i nam w spuściźnie zostawili wiarę w życie i w zwycięstwo największych ideałów ducha ludzkiego.

Wzywacie nas, abyśmy w chaosie pożogi europejskiej stanęli do boju z narodem rosyjskim. A czegoż to zapomnieliście w tej chwili dziejów o odwiecznym wrogu i ciemieży narodu naszego, Prusaku? Ileż to razy sami tak niedawno błagaliście Szlachetnego Monarchy, by bronił braci naszych w Poznańskim przed czynami przemocy krzyżackiej, jego sprzymierzeńca? Czy swobody, jakie Wam dał Wasz Szlachetny Monarcha, tak Was zaślepiły, że zapominając o Prusaku, widzicie jednego tylko przeciwnika, który w tragicznym zaślepieniu był zaledwie nieudolnym naśladowcą naszego szatańskiego wroga, doradcy Prusaka?

Czyż nie widzicie, że Rosya właśnie te szatańskie pęta rzuca z siebie i sama podnosi miecz przeciwko prusactwu? Czyż nie zrozumiecie w tej chwili, że naród rosyjski sam odradza się pod hasłem wolności, za którą walczyli nasi Dziadowie? Czyż nie widzicie, że nie tylko Rosya, ale świat cały w imię najwyższych ideałów ludzkości składa krwawą ofiarę ze swych czynów, aby zmiążdżyć zamaskowanego pozorną kulturą barbarzyńcę? Czyż nie widzicie, jak narody, które nie utraciły poczucia honoru, nie chcą się shańbić i odmawiają pomocy Prusakowi? Czyż nie widzicie, że tylko ten Wasz Monarcha przelewa krew słowiańską, aby dopomódz swemu sprzymierzeńcowi do zapanowania nad całym światem i zniszczenia największych ideałów ludzkości w imię siły przed prawem?

Panowie Członkowie Koła Polskiego w Wiedniu, czy nie widzicie, że wzywając do takiej gry, ciągniecie nasz honor w najstraszną otchłań? Przestańcie wzywać do walki z narodem rosyjskim, bo wzywacie do walki bratobójczej.

Widzicie, że stąd nikt nie pójdzie na Wasze wezwanie, bo naród nasz ma szlachetniejsze ideały, niż ideały narodu Habsburgów, bo wiemy, że wyzwolenie nadejdzie, jeżeli zdołamy się na czyny wielkie, na czyny jednomyślnie i wspólnie z całym światem skierowane przeciwko Prusakowi.

Staniemy więc ramię do ramienia z temi mocarstwami, które idą na pola drugiego Grunwaldu z całą wiarą, że chwila ostatecznego pogromu wroga naszego i wroga ludzkości będzie chwilą wyzwolenia i zjednoczenia naszej Ojczyzny.

Henryk Sienkiewicz.